

40- lecie Strajku Studentów



10 września 1980 roku w Warszawie powstał Komitet Założycielski Niezależnego Związku Studentów. 13 listopada tego roku Sąd Wojewódzki w Warszawie odrzucił wniosek o rejestrację NZS, co spowodowało akcje protestacyjne na uczelniach. W Łodzi 6 stycznia 1981 roku na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego rozpoczęła się akcja „Solidarne czekanie”, polegająca na okupowaniu budynku wydziału po zakończeniu zajęć, a potem strajki okupacyjne na większości wydziałach Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki Łódzkiej, Akademii Muzycznej, ASP, PWSFiT. 21 stycznia 1981 roku na Wydziale Filologicznym (który był główną siedzibą strajkujących), po zerwaniu rozmów, Wojciech Wal-

czak i Wiesław Urbański ogłosili strajk okupacyjny na Uniwersytecie Łódzkim. Strajk rozpoczął się oficjalnie 19 stycznia 1981 roku. Strajkowało ok. 10 000 studentów łódzkich uczelni. **Wysuwano postulaty uczelniane** m.in. rejestracji NZS-u, zniesienia przymusu nauczania języka rosyjskiego i przedmiotów indoktrynacyjnych, zniesienia cenzury, skrócenia służby wojskowej dla studentów, wprowadzenia niezależności uczelni w sprawach naukowych i dydaktycznych, wydłużenia czasu studiów do 5 lat, poszanowania autonomii uczelni przez MO i SB, poprawy sytuacji bytowej studiujących i absolwentów, a **ze spraw ogólnospołecznych**: prawa do swobodnego wyjazdu za granicę, ograniczenia cenzury, niezawisłości wymiaru sprawie-

dliwości, uwolnienia więźniów politycznych oraz ukarania winnych stłumienia protestów robotniczych w grudniu 1970 i 1976 roku. Ze strony rządu PRL negocjacje prowadziła Komisja Międzyresortowa, której przewodniczył Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, prof. Janusz Górski, a w składzie byli także przedstawiciele ministerstw Kultury i Sztuki, Zdrowia i Opieki Społecznej, Sprawiedliwości oraz Sztabu Generalnego WP. Ze strony NZS – **Międzyuczelniana Komisja Porozumiewawcza**, w składzie *Maciej Maciejewski, Marek Perliński, Wiesław Potoczny, Wojciech Walczak, Marcin Sobieszczański, Andrzej Bolanowski, Piotr Kociołek, Stanisław Nowak, Krzysztof Sulik, Jan Przybylski, Radosław Żurawski*. Każdy okupo-

wany gmach uczelni był administrowany przez lokalne komitety strajkowe, które stworzyły służby porządkowe, dbające o stan techniczny budynków, higienę i czystość, **służby medyczne**, mające do dyspozycji punkty sanitarno-medyczne i stały kontakt ze strajkującymi z Akademii Medycznej w nagłych wypadkach, **służby żywieniowe**, przygotowujące posiłki pochodzące z prowiantu studentów, paczek z domu, zakupów z funduszy strajkowych darów mieszkańców Łodzi i pomocy finansowej NSZZ Solidarność, **służby informacyjnej**, która odbierała i przekazywała strajkującym stan negocjacji MKP z przedstawicielami rządu. Na terenie okupowanych budynków mogli przebywać strajkujący studenci z listy strajkujących, wykładow-

cy, pracownicy uczelni, łącznicy, przedstawiciele NSZZ Solidarność, dziennikarze i obserwatorzy. Przy każdym wejściu do budynków zorganizowane były „bramki”, gdzie sprawdzano tożsamość i karty strajkowicza, które obowiązkowo mieli przy sobie strajkujący studenci. Dla informacji dziennikarzy i korespondentów wydawano „Serwis Prasowy”, a w czasie konferencji prasowych stanowisko strony studenckiej reprezentował **rzecznik MKP Maciej Maciejewski**. Powszechny był także **Biuletyn Informacyjny „Strajk”**, którego twarzą była Czeszka **Linda Winsh**, która studiowała w Polsce, a 19 lutego, czyli dwa dni po podpisaniu porozumień została aresztowana i deportowana do Czechosłowacji, gdzie została skaza-

kiego w Łodzi 1981 roku



na przez tamtejszy sąd i wydaloną ze swej ojczyzny. Na strajku powstało wiele pism strajkowych, które stworzyli studenci. UŁ. Wydział Filologiczny to pisma: "Akces", "Literary", "Solidarne czuwanie", „Biuletyn Informacyjny” „Wydział Biologii i Nauk o Ziemi -"Mały Strajkowicz", Wydział Filozoficzno-Historyczny - "Nowe Drogi", Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny - "Strajkuś", Wydział Matematyczno-Fizyczno-Chemiczny - "Nowy Źródło Chęci", Politechnika Łódzka "Głos na puszczy"- Wydział Elektryczny, "Minister", "Zgrzyt", a na Akademii Medycznej-"Amicus". Na strajku studenci przede wszystkim dyskutowali o rzeczywistości PRL-u, zależności od ZSRR, cenzurze, wymiarze sprawiedliwości, kondycji nauki w Pol-

sce i stanie uczelni wyższych. Wspólnie śpiewali przy akompaniamencie gitar, oglądali telewizję i słuchali radia, by dowiedzieć się co dzieje się poza okupowanymi budynkami. Odbywały się także msze katolickie i księża byli razem ze studentami w pełni się z nimi solidaryzując. Rytm dobowy został zachwiany, a ówczesne przyjaźnie i miłości strajkowe należą do najtrwalszych. Każdy student miał prawo głosu i mógł bez cenzury wypowiedzieć swoje zdanie. Studenci byli odwiedzani przez znanych ludzi kultury (m.in.: Krystyna Prońko i John Porter), którzy dając koncerty dawali strajkowiczom poczucie wytchnienia i łączności ze światem.

15 lutego rozmowy zerwano, gdyż władze nie zgadzały się na rejestrację NZS bez dokona-

nia zmian w statucie (żądano m.in. uznania przewodniej roli PZPR i ograniczenia prawa do strajku). W następnych dwóch dniach wybuchły strajki solidarnościowe na innych uczelniach: m.in. Akademii Medycznej w Poznaniu, Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Uniwersytecie Warszawskim. i filiach w/w uczelni w Bielsku-Białej, Gliwicach, Cieszynie. Strajk aktywnie wspierali nauczyciele akademicy i pracownicy administracji uczelni. Przed gmachem codziennie pojawiali się łodzianie, którzy popierali strajkujących.

17 lutego sąd zarejestrował pierwszą niezależną organizację w krajach bloku komunistycznego – Niezależne Zrzeszenie Studentów. 18 lutego minister Górski podpisał ze

studentami Porozumienie Łódzkie, które zakończyło strajk w Łodzi oraz strajki wspierające na innych uczelniach w Polsce. Na skutek spełnienia postulatów strajkowych uczelnie zyskały autonomię, a studenci niezależną organizację. Oprócz rejestracji NZS władze zgodziły się spełnić ponad 50 innych postulatów, m.in. skrócić służbę wojskową studentów, zezwolić na wybór lektoratów, wydłużyć okres studiów, obiecano też poprawić sytuację socjalną studiujących. Dla mnie i wielu innych strajkujących była to szkoła zorganizowania życia w warunkach ekstremalnych, gdzie w zamknięciu musieliśmy zorganizować sprawnie działający organizm społeczny z pełną strukturą a do

tego demokratycznie wyłoniono władze i stworzono kodeks postępowania. Nasz protest był prawdziwym egzaminem z obywatelskiej i politycznej odpowiedzialności. Strajk trwał 29 dni i był wówczas najdłuższym okupacyjnym strajkiem studenckim w Europie!!! Na strajku wspólnie z przyjaciółmi z Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi założyliśmy pismo "Mały Strajkowicz" w pełni autorskie i w stu procentach satyryczne.

Dariusz Wolniakowski

Zdjęcia: M. Widerkiewicz (ulice) oraz ze zbiorów D. Wolniakowskiego (wnętrza).